MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

glo-rosyj-
, Aga Oghtu

TREŚĆ:

1. SPRAWY POLSKIE.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

3. NOTATKI I INFORMACJE.

Nr.48. Warszawa, dnia 3.marca 1927 r.

Drukarnia M. S. Z. Nr. 894. 27.I.27. 12000

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ.

/Biuletyn codzienny/.

Nr. 48. Warszawa, dnia 3.marca 1927.

1. SPRAWY POLSKIE.

POLSKA, ROSJA, PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

IZWIESTJA z 1/3. zamieszczają wywiad z posłem Patkiem, odbyty przez korespondenta podczas pobytu posła w Leningrodzie. Poseł oświadczył, że przybył do Z.S.R.R. aby współdziałać w celu pokojowego zbliżenia Polski z Z.S.R.R. we wszystkich dziedzinach. A tymczasem najczęściej musi dawać odpowiedzi w sprawach...wojny. Gdyby poseł nie znał rzeczywistych stosunków a opierał się na głosach prasy, musiałby przyjść do smutnego wniosku, że wojna wybuchnie w niedługim czasie, w każdym razie, jeśli nie dziś, to jutro. "W rzeczywistości jestem przekonany - mówił poseł - że wojny nie chce żadna ze stron." Dlatego poseł zadaje sobie pytanie: Poco uciekać się do metod zastraszania, poco niepokoić opinję i siać nienawiść w duszach obywateli? Poseł spodziewa się repliki, że w polskiej prasie można znaleźć artykuły, utrzymane również w tonie wojennym. Jednak poseł wzywa do zaniechania dyskusji co do tego, po której stronie leży wina i nawołuje do złagodzenia tonu, oraz pomówienia w sposób życzliwy."Może wówczas będzie się można porozumieć". Następnie poseł Patek mówił o potrzebie porozumienia i zbliżenia na polu politycznem, gospodarczem i kulturalnem między obu narodami, oraz o korzyściach, jakie z tego porozumienia mogą wyniknąć dla obu krajów.

IBIDEM. Nawiązując do wywiadu z posłem Patkiem dziennik pisze; gotowi jesteśmy wyjść na spotkanie tym dążeniom do wzajemnej życzliwości przy omawianiu spraw, dotyczących stosunków obu krajów. I w tym sensie witamy inicjatywę posła polskiego. Tem niemniej uważamy za wskazane poczynić pewne uwagi. Przedewszystkiem dziennik uważa, że byłoby niesłusznem tłumaczyć sobie stan stosunków wzajemnych tonem prasy. Przeciwnie, prasa jest barometrem istniejących stosunków. Następnie pismo stwierdza, że ani razu i przy żadnej okoliczności prasa sowiecka nie korzystała wobec Polski z metod"zastraszania". Nigdy prasa sowiecka nie groziła Polsce oderwaniem jakichkolwiek części państwa polskiego gdy tymczasem "Głos Prawdy" jawnie wzywa do oderwania Ukrainy od Z.S.R.R. i przyłączenia jej do Polski. O ile więc chodzi o złagodzenie tonu, to należy się przedewszystkiem zwrócić w tej sprawie do prasy polskiej. Co do uwag posła Patka na temat zbliżenia polsko-sowieckiego, IZWIESTJA piszą, że Sowiety nietylko nie odrzucają myśli o niezbędności tego zbliżenia, lecz wszelkimi sposobami dążą do jego urzeczywistnienia."Jednakże nie przestaniemy twierdzić, pisze dziennik, że zarówno ekonomiczne, jak i kulturalne zbliżenie obu krajów może mieć miejsce tylko na podstawie uregulowania zagadnień politycznych, które dotychczas ku naszemu wielkiemu żalowi i nie z naszej winy są otwarte." Następnie pismo zwraca uwagę, że traktat gwarancyjny między Polską a Z.S.R.R. dotychczas jest niezawarty i pisze, że dyplomacja polska składa oświadczenia na temat zbliżenia do Z.S.R.R. za

każdym razem gdy Polska napotyka na te lub inne trudności w swej polityce zachodniej.

IBIDEM. Tass donosi z Warszawy o zmianie tonu prasy polskiej wobec Litwy, poczem dodaje, że według pogłosek rozpoczęte już zostały przygotowawcze nieoficjalne rokowania polsko-litewskie w sprawach gospodarczych i transportu.

NEUE FREIE PRESSE. Kor. z Rygi pisze, że traktat gwarancyjny i arbitrażowy z Sowietami ma być w ciągu tygodnia podpisany. Dojście do porozumienia ułatwiło nadejście dla posła sowieckiego Arałowa nowych instrukcyj z Moskwy. Sprawa sądu polubownego, o którym składałby się z przedstawicieli krajów niezainteresowanych, a o który rozbijały się rokowania Rosji z innemi państwami, została załatwiona w sposób dla Łotwy zupełnie zadawalający, jak również traktat pozostawia jej swobodę zawierania układów z innemi państwami. Ponieważ zaraz po zawarciu tego traktatu mają nastąpić rokowania handlowe, ratyfikacja obu traktatów ma nastąpić równocześnie.

L'HUMANITE z 28/2. donosi za Chicago Tribune, że według wiadomości, otrzymanych z Rygi, w kołach dyplomatycznych wschodniej Europy mówi się o zrzeczeniu się przez Polskę Wilna na rzecz Litwy. Między Wilnem a granicą Polski utworzona by została strefa neutralna, gdzie przebywałoby wojsko polskie do czasu stabilizacji stosunków w Rosji Sowieckiej. Układ tego rodzaju, naruszyłyby traktat sowiecko-litewski z grudnia 1926 r. Obecny rząd litewski szuka tylko okazji, aby przyłączyć się do frontu przeciw-sowieckiego. Jedynym zaś szkopułem dla dyplomacji angielsko-polskiej jest kwestja wileńska. Należy przypuszczać, że ostatnie podróże ministra angielskiego Vaughana do Polski, Litwy i państw bałtyckich miały na celu doprowadzenie do takiego układu stosunków. Rewelacje te - pisze dziennik - są bardzo na czasie, gdyż potwierdzają treść odpowiedzi Sowietów na notę angielską.

JOURNAL DE GENEVE z 1/3. pisze, że wiadomości z Londynu i Paryża pozwalają się domyślać że Anglja stara się zbliżyć Warszawę i Kowno, aby wzmocnić kordon sanitarny, państw, otaczających Sowiety, tj. pierścień złożony z Finlandji, Łotwy, Estonji, Litwy, Polski i Rumunji, których przedłużeniem byłaby M.Ententa. Prawda, że od chwili zamachu stanu grudniowego stosunki między Litwą a Moskwą ochłodziły się. Ale zbliżenie polsko-litewskie stoi na martwym punkcie, którym jest Wilno.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

L'ERE NOUVELLE z 1/3. donosi o pobycie w Warszawie znanego pacyfisty niemieckiego Dr.Schwanna, który na zebraniu Koła przyjaciół L.N. wypowiedział przemówienie na temat stosunków polsko-niemieckich, oraz sytuacji wewnętrznej Niemiec. Mówiąc o przerwaniu rokowań Dr.Schwann oświadczył, że wina w tym względzie jest po stronie Niemiec. Wyraził on nadzieję, że pomimo obecnych trudności, istnieje możliwość naprawy stosunków polsko-niemieckich w przyszłości.

L'ECHO DE PARIS z 1/3. Villemus pisze w kor. z Berlina, iż przypuszczać należy, że minister Zaleski i Stresemann znajdą w Genewie okazję do wznowienia pertraktacji. Niemcy, które lekceważyły Warszawę, widzą obecnie, że było to niewłaściwe. Zbliżenie Anglji do Polski wywołuje w kołach niemieckich prawdziwą sensację. Sądzą tam, że sytuacja dyplomatyczna Polski znacznie się poprawiła. Niemcy są bardziej zainteresowane od Polski w zawarciu traktatu handlowego i w przyszłości muszą być bardziej ustępliwe, niż były dotychczas wobec Polski.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

STOSUNKI ANGIELSKO-SOWIECKIE.

THE MORNING POST z 28/2. W art. wstępnym omawiając odpowiedź sowiecką pisze, że nota angielska była b.umiarkowana. W nagrodę za swe umiarkowanie otrzymał Chamberlain odpowiedź, która jest zuchwała i nie wykazuje żadnej skruchy. Nota ta pomimo swych hypokryzyjnych zapewnień o pokoju, tchnie wrogim stosunkiem do Anglji. Jest ona wyzywająca odmową zmiany dotychczasowego postępowania Sowietów. Anglja ponosi konsekwencje za utrzymywanie oficjalnie przyjaznych stosunków z rządem, który w rzeczywistości prowadzi przeciwko niej wojnę we wszystkich częściach świata. Litwinow faktycznie rzuca wyzwanie Chamberlainowi, ~~ptagnąc,~~ by wykonał on swą groźbę zerwania stosunków angielsko-sowieckich.

THE DAILY MAIL z 28/2. Mitshel Banks, konserwatysta, członek parlamentu, analizując odpowiedź sowietów, pisze, że zawiera ona 4 punkty: 1/ogólne zaprzeczenie, iż antybrytyjska propaganda nie jest pogwałceniem traktatów, o ile się ogranicza do oświadczeń, poczynionych w granicach Z.S.R.R.3/ Zarzut, iż pod tym względem angielscy mężowie stanu zawinili więcej, od sowieckich, 4/Zapewnienia pełne hypokryzji o pokojowych i przyjaznych intencjach. Zdaniem autora przyjęcie tej noty jako zadawalającej byłoby narażeniem się na dalsze obelgi i ataki. Autor uważa, że Anglja nie może utrzymywać stosunków z Sowietami. Musi ona sbać o całość swego Imperjum.

THE DAILY MAIL z 28/2. W artykule wstępnym pisze, że odpowiedź sowiecka jest kłamliwa i zuchwała. Rząd angielski zgadzając się, by Chamberlain wysłał notę protestującą, naraził się na konsekwencje - mianowicie otrzymał obelgi ze strony Moskwy w formie odpowiedzi.

THE DAILY MAIL z 28/2. pisze, że wobec zuchwałego charakteru noty bolszewickiej członkowie partji konserwatywnej będą żądali debaty w parlamencie w kwestji propozycji zerwania stosunków dyplomatycznych z Rosją i wypowiedzenia traktatu handlowego. Wybitni konserwatyści wypowiadali swoją opinję, że chociaż nota Foreigne Office jest słaba, to musi być uważana jako ultimatum.

WESTMINSTER GAZETTE z 28/2. W art.wst.pisze, że nota sowiecka jest tak niekonsekwentna, jak to było do przewidzenia. Protest brytyjski ~~zatytułowany~~ jest przez prasę sowiecką: dla "wzmocnienia wewnętrznego frontu". W ten sposób obydwa rządy posługują się notami dla celów partyjnych. Zdaniem pisma problematy wysunięte przez anglo-rosyjski konflikt nigdy nie dadzą się rozwiązać w atmosferze "wyborczej". Pismo zarzuca torysom, iż nie prowadzą polityki w ten sposób, by Rosja mogła wejść do Ligi Narodów. Nie zastanawiają się również, w jaki sposób konflikt z Rosją odbije się na sytuacji Niemiec. Zdaniem pisma Niemcy są najsilniejszą barjerą przeciwko szerzeniu się bolszewizmu na Zachodzie.

THE DAILY NEWS z 28/2. W art.wst.nawiązując do noty sowieckiej, pisze: Zaprzeczenia zawarte w niej nie będą brane poważnie w Anglji. Gdyby rząd angielski chciał, mógłby je zbić. Jednakże zdaniem pisma zarówno nota brytyjska, jak i rosyjska wykazują bezowocność kontynuowania tego rodzaju konfliktu. Gdyby Anglja zerwała stosunki z Rosją /czego jak rządowi sowieckiemu wiadomo Anglja nie pragnie, tak samo, jak i rząd sowiecki/, utraciłaby rynek rosyjski i zamiast przekreślić antybrytyjską kampanję w ten sposób zwiększyłaby ją.

THE DAILY HERALD z 27/2. W art.wst. omawiając odpowiedź Sowietów pisze, że kampanja torysów prowadzona przeciwko Sowietom, oparta jest na wrogim stosunku, wypływającym z powodu ustosunkowania się Sowietów wobec pretensji wierzycieli brytyjskich. Sfery zainteresowane, stojące poza propagandą torysów, gotowe są poświęcić obecny handel z Rosją. Prasa miljonerów popiera te sfery.

MILLIET z 21/2. Poseł na Wielkie Zgromadzenie Narodowe w Angorze, Aga Oghtu Ahmed bej, omawiając szczegółowo stosunki anglo-rosyjskie na tle zdarzeń chińskich, przypuszcza, że zdarzenia te mogą wpłynąć ujemnie na położenie angielskie w Indjach. Twierdzi on, że walka z propagandą bolszewicką na wschodzie rokuje anglikom jeszcze dużo niespodzianek. Na zakończenie stawia autor dwuznaczne pytanie: "Czy Anglja sama jedna potrafi doprowadzić do pożądanego końca swoje przedsięwzięcie na wschodzie?" Albo Anglja musi ulec naleganiom sfer wojowniczo usposobionych, albo wycofać się. Tak w pierwszym, jak i w drugim wypadku Anglja będzie się znajdowała w położeniu bardzo trudnem.

WYWIAD BRIANDA Z PETIT PARISIEN W SPRAWIE STOSUNKÓW FRANCUSKO-NIEMIECKICH.

ECHO DE PARIS z 28/2. Pertinax nawiązując do wywiadu z Petit Parisien z Briandem na temat polityki genewskiej Locarna i Thoiry, pisze: Wbrew dowodzeniom Brianda stwierdzić należy, że nieprawdą jest, aby Locarno rozdzieliło Berlin z Moskwą, przeciwnie, tajne układy wojskowe istniejące między temi państwami, zaznaczyły w ostatnich czasach swoje istnienie w przesyłce amunicji itd. Nieprawdą jest również, że Niemcy wyrzekły się idei odwetu. Zarówno na Zachodzie, jak i na wschodzie chcą one spróbować, czy się nie uda zmienić postanowień traktatu w sposób pokojowy. Trudno jednak przewidzieć zachowanie się Niemiec w razie, jeśli te próby nie osiągną pomyślnego wyniku. W dalszym ciągu Pertinax zadaje sobie pytanie: "Czemu przypisać należy, że Briand poruszył na nowo sprawy, co do których dyskusja była już ukończona. Czyżby to uczynił z obawy, że w Genewie nie uda mu się uniknąć dyskusji ze Stresemannem na temat ewakuacji Nadrenji wbrew swemu dowodzeniu, że sprawa ta nie była wcale poruszana podczas sesji grudniowej.

POLITYKA ZAGRANICZNA WŁOCH NA BAŁKANACH.

VORWAERTS z 2/3. Kor.londyński pisze, że Rams. Mac Donald zabrał głos w Evening Standard, przestrzegając przed niebezpieczeństwem polityki Mussoliniego, który zagraniczną politykę Włoch prowadzi tylko w kierunku poparcia włoskiego imperjalizmu. Pogarda Mussoliniego dla Ligi Narodów nie jest żadną tajemnicą, a wzrok ma zwrócony na Bałkany, Azję mniejszą, lub inne kraje które go interesują. Wojnę gotów jest wydać choćby jutro, gdyby to jego planom odpowiadało. Przymierza bałkańskie stały się na nowo " niebezpieczeństwem europejskiem Ogólna niepewność została jeszcze powiększona przez liczne traktaty, które Włochy zawarły, a które niewątpliwie posiadają klauzule tajne.

BERLINER TAGEBLATT z 1/3."Polityka belgradzka" podaje, że w Tiranie miało miejsce zajście, które wywołało popłoch.

Na placu ćwiczeń pewien włoski sierżant uderzył żołnierza albańskiego, na co ten odpowiedział wystrzałem z rewolweru. Sierżant strzelił również, i zabił albańczyka. Wówczas powstała strzelanina, która przeniosła się do wnętrza miasta. W strzelaninie użyte zostały karabiny maszynowe. Było wielu zabitych i rannych. Pałac prezydenta Ahmeda Zogu otoczony został silną strażą. Włosi wszystek materjał wojenny przenieśli na okręty.

NEUE FREIE PRESSE z 2/3. pisze, że przybył do Budapesztu nowy minister jugosłowiański, Lazar Markowicz, celem omówienia z kołami węgierskimi możliwości zbliżenia obu krajów. Markowicz oświadczył dziennikarzom, że dąży do utworzenia warunków dla nowego kursu polityki ogólnej i gospodarczej ludów naddunajskich. Zachodzi pytanie, czy nowe państwa środkowego dorzecza Dunaju są dostatecznie dojrzałe i inteligentne, aby zapoczątkować politykę, która odpowiada ich własnym wspólnym interesom, zamiast wprzęgać się do rydwanu jednego lub kilku mocarstw nawet gdyby przez to mogły osiągnąć pewne bezpośrednie korzyści. Dalej zaznaczył Markowicz - nie zamierza przeszkadzać w nawiązaniu się przyjaznych stosunków między Węgrami a Włochami i sprawa wolnego portu w Rjece nie jest źle przez nią widziana.

MANCHESTER GUARDIAN z 6/2. W art.wst.omawiając sytuację na Bałkanach pisze, iż wobec odczuwania przez Jugosławję izolacji w związku ze stanowiskiem wobec Rumunji, Albanji i Węgier, kwestja jugosłowiańsko-bułgarskiego zbliżenia staje się kwestją praktycznej polityki. Zbliżenie to mogłoby być uważane za skuteczną odpowiedź na pakt włosko-albański. Jednakże o ile nie będzie ono obejmowało Rumunji, może rozbić M.Ententę. Zbliżenie jugosłowiańsko-bułgarskie pozyska poparcie Francji. W zakończeniu autor pisze, iż interwencja Włoch w południowo-wschodniej Europie wywołuje kryzys, lecz ostatnia interwencja może tam zmienić całkowicie dotychczasowe ugrupowanie państw.

3. NOTATKI I INFORMACJE.

JOURNAL DE GENEVE z 27/2. wyraża się z uznaniem o broszurze Kurnatowskiego o ilości niemców w Polsce i polaków w Niemczech.

JOURNAL DE GENEVE z 28/2. Kor. z Warszawy o zbrojeniach Sowietów, oparta na podstawie artykułu Kurjera Warszawskiego.

L'ERE NOUVELLE z 28/2. zdaje sprawozdanie z przyjęcia, wydanego przez Akademję Sztuk Pięknych w Paryżu na cześć rzeźbiarza Wittiga.

GERMANIA z 1/3. ogłasza rozporządzenie starosty lwowskiego do urzędów gminnych w sprawie przysposobienia wojskowego młodzieży, na skutek uchwały Rady Ministrów z dn.11. listopada 1926 r. i pisze, że ten polski dokument jest ciekawy pod względem kulturalnym i historycznym. Zręczny ton, jakiego użył starosta, byłby godny największego służbisty landrata staropruskiego. Polacy piorunują na pruski militaryzm, ale zdaje się, że nie uważają go za coś samo przez się wstrętnego i starają się dorównać mu.

IZWIESTJA z 1/3. W depeszy z Warszawy p.t."Piłsudski odrzekł się od swego organu oficjalnego" donosi o oficjalnem oświadczeniu rządu, że Głos Prawdy nie wyraża poglądów kół rządowych i że rząd nie ponosi żadnej odpowiedzialności za oświadczenia tego pisma.